

Powołano Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych

Związkowe forum w Bytomiu

KATOWICE (PAP) — W JEDNOŚCI — SIŁA RUCHU ZAWODOWEGO W POLSCE — pod takim hasłem zebrał się 24 bm. w hali sportowej kopalni „Sombierki” w Bytomiu przedstawiciele prawie 5-milionowej organizacji. Świadectwem woli tej jednostki była najważniejsza decyzja uczestników spotkania — powołanie krajowego przedstawicielstwa związkowego, jakim jest Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Decyzja ta jest doniosłym wydarzeniem w dwuletniej historii odrodzonego ruchu związkowego, wspiera bowiem organizacyjnie jednostkę polityczno-programową tego ruchu, posława mu skutecznie pełnić jego rolę rzecznika interesów ludzi pracy i współgospodarza kraju.

Przewodniczącym OPZZ został wybrany **ALFRED MIODOWICZ** — przewodniczący Federacji Hutniczych Związków Zawodowych.

W spotkaniu bytomskim uczestniczyło 1662 delegatów reprezentujących wszystkie struktury ruchu zawodowego. Wśród delegatów z zakładów organizacyjnych związkowych obecni byli członkowie

Droga do uniwersytetu

INFORMACJA WŁASNA

W piątek, 23 listopada odbyło się kolejne posiedzenie ZESPOŁU D/S TWORZENIA UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU, który został powołany 31 grudnia ub. r. przez ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki dla speцыzowania modelu programowo-organizacyjnego projektowanego uczelni.

W ciągu roku opracowana została „Opinia w sprawie funkcjonowania Filii UW w Białymstoku w okresie przejściowym”, która przedstawiono już ministrowi. Końcowym efektem prac zespołu jest „Koncepcja programowo-organizacyjna Uniwersytetu w Białymstoku”.

Zawiera ona stan aktualny Filii UW, uzasadnia celowość powołania samodzielnej uczelni, precyzuje zapotrzebowanie na absolwentów kierunków uniwersyteckich w powiatowej i wojewódzkiej skali, określa także profil Uniwersytetu wraz z warunkami i etapami jego tworzenia.

Z idea braterstwa broni

INFORMACJA WŁASNA

W ubiegłą sobotę, 24 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie powołanej w ostatnim czasie Komisji Braterstwa Broni TPPR w Białymstoku, powołanej głównie sprawom organizacyjnym i przyjęciu planu pracy na bieżący i przyszły rok. Komisja — w myśl swych podstawowych założeń regulaminowych — będzie m.in. krzewiła i ugruntowywała ideę braterstwa broni w szerokim kontekście przyjaźni polsko-radzieckiej, zadawała więź społeczeństwa z Ludowym Wojskiem Polskim oraz współtworzyła atmosferę i warunki sprzyjające umacnianiu obronności i bezpieczeństwa państwa. W posiedzeniu Komisji wzięli udział: sekretarz Komisji Braterstwa Broni Zarządu Województwa białostockiego, p. dr. Julian Tobiasz. Obrady prowadził przewodniczący Komisji, p. Jan Onacki, który przedstawił cele i zadania Komisji. Jej działalność wspierać będą wiceprzewodniczący: p. Jan Zebrowski i p. Edmund Jankowski oraz sekretarz Jerzy Machacz. W składzie Komisji działają zespoły: organizacyjny, propagandowo-kulturalny, do spraw kontaktów z weteranami wojennymi, kontaktów zagranicznych i współpracy z młodzieżą. Praca tych zespołów będzie kierować p. Witold Saezwick, p. mgr Stefan Maszka, p. mgr Antoni Hryniewicz, p. mgr Adam Reszka i p. mgr Sierżusz Cywoniuk.

W posiedzeniu Komisji wzięli udział sekretarz Komisji Braterstwa Broni Zarządu Województwa białostockiego, p. dr. Julian Tobiasz. Obrady prowadził przewodniczący Komisji, p. Jan Onacki, który przedstawił cele i zadania Komisji. Jej działalność wspierać będą wiceprzewodniczący: p. Jan Zebrowski i p. Edmund Jankowski oraz sekretarz Jerzy Machacz. W składzie Komisji działają zespoły: organizacyjny, propagandowo-kulturalny, do spraw kontaktów z weteranami wojennymi, kontaktów zagranicznych i współpracy z młodzieżą. Praca tych zespołów będzie kierować p. Witold Saezwick, p. mgr Stefan Maszka, p. mgr Antoni Hryniewicz, p. mgr Adam Reszka i p. mgr Sierżusz Cywoniuk.

Domek jednorodzinny z Sanoka

KROSNO (PAP) — W Sanockiej Fabryce Domów rozpoczęto produkcję piętrowych domków jednorodzinnych z elementami wielokopłowych. Ich powierzchnia użytkowa wynosi 78 m kwadr. Na parterze jest kuchnia, łazienka i dwa pokoje, na piętrze dwie sypialnie i łazienka. Całości dopełniają garaż, piwnice i strych. Domek kryty blachą,

stawiany będzie z elementów przy pomocy dźwigu budowlanego na gotowym podpiwniczeniu. Koszt w stanie surowym wraz ze stolarką wynosi ok. 3 mln zł.

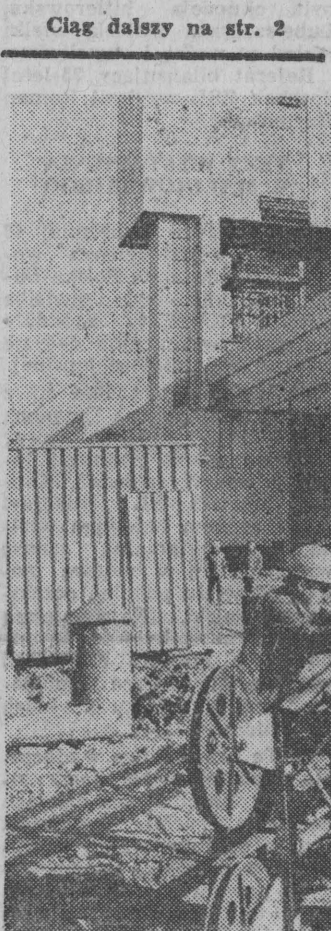
Jak twierdzi dyr. Janusz Idec z Sanockiej Fabryki Domów, wielkość produkcji domków jednorodzinnych zależy tylko od popytu.

wych, wicepremierem Mieczysławem F. Rakowskim.

Spotkanie otworzył przewodniczący grupy inicjatywnej — Rajmund Moric. Stanowi ono przełom w ponad dwuletnim okresie budowy polskiego ruchu zawodowego — powiedział. Celem spotkania jest nie tylko przyjęcie programu działania na najbliższe lata, lecz przede wszystkim ustosunkowanie się do nowych, zasadniczo odmiennych warunków społeczno-ekonomicznych i politycznych w kraju. Mówca przypominał etapy rozwoju ruchu zawodowego od chwili ukazania się ustawy o związkach zawodowych.

Potrzebę odrodzenia się związków zawodowych — kontynuował mówca — odczuwały załogi, ludzie pracy. Dlatego w niewiele miesięcy od zawieszenia działalności związków zawodowych rozpoczęły się kształtować nowe struktury. Pierwszą grupą inicjatywną powstała w kopalni „Borek”, krótko po ogłoszeniu ustawy o związkach zawodowych. Kolejne ogniska orga-

Cląg dalszy na str. 2



Cląg dalszy na str. 2

Spotkanie glogerowskie w Tykocinie

Pasje postępowego ziemianina

INFORMACJA WŁASNA

„Prawie od lat dziesiętnych trawiony byłem żądzą zbierania i zachowania wszystkiego, co było pamiątką przeszłości” — pisał w jednym z listów ZYGMUNT GLOGER.

Studiował w warszawskiej Szkole Głównej i na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Nawiązał w tym okresie wiele znajomości, które wyzwały i utrwały jego zainteresowania historyczne, archeologiczne i etnograficzne. Po skończeniu nauk osiadł w rodzinnym majątku w Jezewie koło Tykociny. Owiadniętą pasją archeologiczną jeźewski dziedzic wędrował wzdłuż Bugu, Wisły, Niemna i Biebrzy w poszukiwaniu „osad krzemionkowych”. Owe wprawy, na które zabierał przyjaciół rywników i fotografów (sam też często „z natury malował”) zrelacjonował później w książce „Dolnami rzek”, wydanej w 1902 roku ze wstępem Elżby Orzeszkowej.

Zygmunt Gloger prowadził również działalność popularyzatorską ogłaszając swoje odkrycia na łamach ówczesnych gazet, wygłaszając odczyty. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę w postaci około 700 artykułów i 30 książek. Do jego najwartościowszych dzieł należą: „Encyklopedia staropolska”, „Księga rzeczy polskich”, „Geografia historyczna ziem dawnej Polski”, „Budownictwo drewniane i wyroby z drewna w dawnej Polsce”. Wśród książek pozostawionych przez etnografa znajdują się także pozycje poświęcone interesującym dla mieszkańców naszego regionu: „Dawna Ziemia Bielska i jej częściowa szlachta” oraz „Dawna Ziemia Łomżyńska” — obie nie wznowiane od czasów, kiedy wyszły nakładem „Biblioteki Warszawskiej”, to jest od niemalże wieku.

Cląg dalszy na str. 3

pogoda

DZIS — zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady deszczu.

Temp. maks. od 8 do 19 stop. C., min. od 3 do 5 stop. C.

Wiatr umiarkowany i dość silny z kier. zach.

JUTRO — bez istotnych zmian.

IMIENINY — Delfiny, Sylwester, (ma)

31 sierpnia 1985 roku upłynąć ma kadencja Sejmu

WARSZAWA (PAP) — Został wniesiony polski projekt ustawy konstytucyjnej o terminie upływu kadencji Sejmu PRL. Przewidziany w projekcie termin — to 31 sierpnia 1985 r.

W ostatnim dniu sierpnia przyszłego roku zakończy się ma — w myśl projektu — VIII kadencja Sejmu. Jak wiadomo — pisze dziennikarz PAP — normalny 4-letni okres kadencji został przedłużony, a motywem tego były względy procesu normalizacji w kraju.

Czas, który minął od lutego 1980 roku, kiedy to Sejm przyjął: liczne potwierdzenia postępującej normalizacji i wychodzenia kraju z kryzysu. Ważnym wydarzeniem polityczno-społecznym stały się tegoroczne wybory do rad narodowych i trwające wybory do samorządu terytorialnego. Na doświadczenia z nich powołują się posłowie — projektodawcy stwierdzając, że jest to istotny czynnik wzrostu obywatelskiej świadomości. W rozwijającej się działalności rad narodowych i aktywności różnych ogniw demokracji i samorządności społecznej posłowie widzą również spójny obraz przyszłej kampanii wyborczej do Sejmu dla pogłębienia odpowiedzialności za państwo.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 281 (10 361) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 26.XI. 1984 r. Wydanie 1 Cena 5 zł

35 lat zjednoczenia ruchu ludowego

Uroczyste zgromadzenie w Lublinie

LUBLIN (PAP) — 24 bm. w Lublinie odbyły się centralne uroczystości 35-lecia zjednoczenia ruchu ludowego oraz powstania ZSL. Ich głównym akcentem było popołudniowe uroczyste zgromadzenie ludowców. Na Zamku Lubelskim otwarto wystawę prezentującą ZSL w 35-lecie. Zasiadali działacze ruchu ludowego z całego kraju zostali uhonorowani odznaczeniami państwowymi oraz medalami 40-lecia PRL.

Dziennikarze PAP relacjonują: Hala sportowo-widowiskowa — miejsce zgromadzenia — udekorowana barwami narodowymi oraz stronnicami. Nad sceną wyeksponowane hasło „Potrzebni narodowi i państwu”. Salę wypełniły delegacje wojewódzkich komitetów ZSL z całego kraju. Wśród 3-tysięcznej rzeszy ludowców obecni byli weterani

VI Zjazd BTK

Wybrano nowe władze

INFORMACJA WŁASNA

Piąta kadencja Zarządu oraz pozostałych organów Białostockiego Towarzystwa Kultury dobiegła końca. W sobotę odbył się VI Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy, w którym udział wzięli członkowie BTK, delegaci osiemnastu sferowanych w BTK towarzystw regionalnych oraz zaproszeni goście, m.in. wicewójwoda białostocki Jerzy Slezak oraz zastępca kierownika Wydziału Nauki, Kultury i Oświaty Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Maria Maranda.

Tuż przed omówieniem przez zastępcę prezesa BTK — Józefa Jaworskiego

Cląg dalszy na str. 2

Ekspresem...

Wielkość energii, którą pobierał z sieci, wynosiła 100 kilowatów. W następnym tygodniu, kiedy to nastąpiła przerwa w dostawie energii, woda została odpompowana z zbiornika. W tym czasie nastąpiła przerwa w dostawie energii, woda została odpompowana z zbiornika. W tym czasie nastąpiła przerwa w dostawie energii, woda została odpompowana z zbiornika.

Podstawowe organizacje partyjne są filarem PZPR

Spotkanie sekretarzy POP woj. skierniewickiego z udziałem Wojciecha Jaruzelskiego

SKIERNIEWICE (PAP) — Z udziałem I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, gen. armii **WOJCIECHA JARUZELSKIEGO** 24 bm. w Skierniewicach odbyło się spotkanie Egzekutywy KW PZPR z ok. 1200 osobową grupą I sekretarzy POP i OOP regionu skierniewickiego. Głównym tematem obrad był udział podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych w rozwiązywaniu politycznych i społeczno-gospodarczych problemów województwa.

Spotkanie działaczy Podstawowych Organizacji Partyjnych, stykających się na co dzień z trudnymi problemami własnych zakładów i środowisk, miało służyć wymianie opinii, uwag i wniosków, dotyczących zasadniczego problemu: skuteczności partyjnego działania. Wiele z tych spraw poruszono już w samym referacie Egzekutywy KW PZPR. Bogata i rzeczowa była również dyskusja, w której głos zabrala liczna grupa działaczy podstawowego szczebla partyjnego.

Gazeta

25 lat białostockiej „Rodziny Kolejowej”

INFORMACJA WŁASNA

W poczuću satysfakcji z wnieślienia „ogromnego wkładu w rozwiązywanie sytuacji mieszkaniowej i w rozwój miasta, a zarazem ze zrozumieniem trudnych zadań, jakie wciąż trzeba wykonywać dla dobra społecznego, obchodziła w minioną sobotę, 24 bm. 25-lecie działalności SMLW „Rodzina Kolejowa” w Białymstoku. Z tej okazji odbyła się w klubie „Jubilat” na Sadach Antoniukowskich uroczystość, w której licznie wzięli udział pracownicy spółdzielni, aktywi samorządowi i mieszkańcy osiedli. Na akademii przybyli też: wicewójwoda — Leopold Rybakiewicz, przedstawiciel władz politycznych i administracyjnych Białegostoku, spóldzielców mieszkaniowej i przedsiębiorstw budowlanych.

Po otwarciu akademii przez przewodniczącego rady nadzorczej — Stanisława Hanusiaka, historię i działalność spółdzielni przedstawił prezes — Sylwester Klaus. W ciągu swego istnienia spółdzielnia zbudowała setki domów mieszkalnych i dziesiątki obiektów użyteczności publicznej. Dziś na jej 5 osiedlach zamieszkuje ponad 35 tysięcy osób. Utrzymanie w dobrym stanie tego ogromnego majątku wymaga więc stalego doskonałego w pracy przy administracji, wespół z samorządami mieszkańców i jak najszybszym aktywnym społecznym.

Zarówno dorobek, jak i doświadczenia minionej ćwierćwiecza ułatwiają podejmowanie i realizowanie nowych, pilnych zadań. Na mieszkaniową czeka ponad 2 tysiące członków i 8 tysięcy kandydatów spółdzielni. Ale

Szkole potrzebna jest każda pomoc

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, w niedzielę 25 bm. zebrał się na inauguracyjnym posiedzeniu Wojewódzki Społeczny Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole w Suwałkach. Kilugodzinne spotkanie przedstawicieli Kuratorium, kierownictwa zakładów pracy i jednostek wojewódzkich, władz politycznych i administracyjnych oraz społecznych, aktywnych i wszystkich tych, którzy wchodzi w skład Komitetu, poświęcone było przede wszystkim dyskusji nad formami realnej pomocy szkole. W woj. suwalskim pomoc ta jest niezwykle potrzebna.

Wynika to z bardzo trudnych warunków funkcjonowania szkolnictwa w tym regionie. Wystarczy powiedzieć, że do 1990 roku przybyło 14—15 tysięcy uczniów w szkołach podstawowych województwa. Oznacza to, że aby nie pogorszyć i tak bardzo już złej sytuacji w szkołach należy wybudować kilkanaście nowych szkół. Uczestnicy spotkania mieli przy tym świadomość bardzo ograniczonych środków na inwestycje szkolne, jak również tego, że nawet przy bardzo przychylnym przyjęciu przez społeczność idei pomocy szkole, zgrupowane środki na budowę obiektów szkolnych mogą być po prostu zbyt szczupłe. Ale szkole potrzebne są nie tylko inwestycje. Konieczna jest generalna świadomość całego społeczeństwa, że szkolnictwu potrzebna jest większa doza zainteresowania. Szkoła powinna w większym stopniu znajdować pomoc w rozwiązywaniu swoich codziennych problemów ze strony komitetów rodzicielskich, zakładów pracy, władz i organizacji społecznych.

Za pierwszy swój cel wojewódzki komitet wyznaczył sprawowanie patronatu nad budową sali gimnastycznej przy SP nr 1 w Suwałkach.

Przewodniczącym komitetu został sekretarz KW Wiesław Kołodziejczyk, zaś wiceprzewodniczącymi Kazimierz Ameleńczyk — wicekurator Oświaty i Wychowania oraz Jarosław Zaglę — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania. (stk)

Przewodniczącym komitetu został sekretarz KW Wiesław Kołodziejczyk, zaś wiceprzewodniczącymi Kazimierz Ameleńczyk — wicekurator Oświaty i Wychowania oraz Jarosław Zaglę — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania. (stk)

Przewodniczącym komitetu został sekretarz KW Wiesław Kołodziejczyk, zaś wiceprzewodniczącymi Kazimierz Ameleńczyk — wicekurator Oświaty i Wychowania oraz Jarosław Zaglę — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania. (stk)

Powołano OPZZ

ciąg dalszy ze str. 1

znaczące gzybko rozwijały się w zakładach pracy na terenie całego kraju. Trudną robotę mieli inicjatorzy. Idea związku była celem jawnych i skrytych ataków ze strony wrogów socjalizmu. Inicjatorzy odradzać się ruchu związkowego musieli wykazać wiele odwagi i hartu.

Mimo trudności i wszystkich przeciwności, jakże przetrzymali, jest nas — związkowców blisko 3 milionów i w 80 proc. nasze szeregi stanowią robotnicy.

Dążenia ludzi pracy do odrodzenia ruchu zawodowego od początku spotkały się z pełnym poparciem i zrozumieniem partii. Jest to zjawisko naturalne, gdyż w celach PZPR i związków nie ma rozbieżności. Interes jest wspólny — studium ludziom pracy i obronie ich interesów.

Stosunkowo szybko rozpoczęły się procesy integracyjne. Celem skuteczniejszej obrony interesów związkowych. Powstawaniu federacji towarzyszyły ostre dyskusje. Ostatecznie są one takie, jak chcieli i zdecydowali sami związkowcy — powiedział Rajmund Moric. Nie stoi na przeszkodzie, aby nadal doskonalić ich metody pracy.

Rajmund Moric scharakteryzował następną etap działań, które doprowadziły do spotkania związkowców w „Sombierkach”. Najważniejszym dla wszystkich związków problemem jest dyskusja z rządem. Jeśli chcemy by rząd uważał nas za partnerów, podchodziliśmy do nas poważnie, musimy uzgodnić nasze stanowiska w sprawach dla związków najważniejszych. Przygotowując dzisiejsze spotkanie, grupa inicjatywna opracowała i skonsultowała podstawowe założenia programu działania Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Dzisiaj znajdują się na tej samej drodze 784 związki zawodowe, 108 struktur powołańskich. Dalsze losy ruchu zawodowego zależą od nas samych.

Rajmund Moric podkreślił, że odrodzony ruch związkowy jest spadkobiercą wszystkich w polskim ruchu zawodowym było postępowe i silne kłasy robotnicze. Dlatego niedoświadczony jest dokonanie przeglądu porozumień społecznych, zawieranych między związkami a przedstawicielami rządu. Problemy, jakie w nich zostały zapisane, muszą być skontrolowane z dzisiejszą sytuacją kraju. Nie możemy zgubić tego, co było słusne w robotniczym protestie, któremu towarzyszyło przecież hasło „Socjalizm tak — wypaczenia nie!”

Dwa lata funkcjonowania ustawy o związkach zawodowych nakazują potrzebę jej nowelizacji. Niezbędny jest umocnienie pozycji związków w zakładach pracy, przynależność pełnych kompetencji w dysponowaniu zakładowymi funduszami socjalnymi i mieszkaniowymi.

Ustalić należy, które problemy winny być negocjowane, a nie tylko konsultowane. Chodzi przede wszystkim o takie zagadnienia, jak rosnące koszty utrzymania, wysokość świadczeń i minimum socjalnego.

Następnie Rajmund Moric zgłosił wniosek o powołanie na tym spotkaniu Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Nawiązał do roli odrodzonych polskich związków zawodowych na forum międzynarodowym. Jest nas blisko pięć milionów — podkreślił. Stanowimy poważną i liczącą się siłę, której nie można nie dostrzegać. Nie możemy pozwolić na ignorowanie naszego istnienia, ani też na wtrącanie się niektórych międzynarodowych organizacji związkowych w nasze wewnętrzne sprawy.

Następnie przewodniczący komisji programowej grupy inicjatywnej Alfred Miodowicz przedstawił cele i zadania polskiego ruchu zawodowego i wyniki związkowej dyskusji programowej.

Przypomniał, że decyzja o przystąpieniu do opracowania kompleksowego programu związków zawodowych zapadła na spotkaniu w zakładach im. Nowotki w Warszawie. W wyniku sporów i gorących dyskusji zrodziła się koncepcja nowej formy ogólnokrajowej struktury związkowej. U podstaw tej koncepcji znajdują się trzy kardynalne zasady. Przede wszystkim zachowania zosłania, a nawet jeszcze bardziej ugruntowania samodzielności i niezależności związków zawodowych w zakładach pracy.

Konsekwencją tego jest zasada, że OPZZ nie jest władzą, ale otwartym przedstawicielstwem związków zawodowych. Chodzi o organizację związkową w zakładach pracy zrzeszone w poszczególne federacje lub jednolite związki ogólnokrajowe. Oznacza to w praktyce, że postanowienia OPZZ w

ważnych sprawach będą musiały być konsultowane z tymi właśnie związkami zawodowymi. Jest to koncepcja oryginalna, nie spotykana w powszechnie praktyce życia społecznego w naszym kraju. Wreszcie trzecia zasada: dążenie do jedności nie ma i nie będzie miało nie wspólnego z odbudową dawnych struktur organizacyjnych ruchu związkowego ani z powrotem do dawnych błędów. Z tych względów szczególne znaczenia nabiera konieczność stałego przestrzegania zasad demokracji w działalności związkowej.

W zakończeniu A. Miodowicz podkreślił, że program odradzającego się ruchu związkowego może być realizowany tylko wówczas, gdy związki zdają sobie sprawę, że nie zaczyna od zera, gdy ruch ten osadzony jest w jego tradycjach klasowych, w systemie socjalizmu. Dlatego tak ważny jest zapis główny projektu programu: Naszym celem jest socjalizm bez wypaczeń.

DYSKUSJA

W dyskusji uzasadniano konieczność wyłonienia centralnego przedstawicielstwa Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, widząc w nim i w jego programie, umocnienie idei jedności i umocnienia ruchu związkowego. Integracja ruchu związkowego wzmacnia jego pozycję jako partnera w dialogu z władzami i administracją — stwierdził Stefan Wojtaszek z Federacji ZZ Pracowników Przemysłu Chemicznego. Również w kolejnych wystąpieniach podkreślono, że powołanie OPZZ stworzyłoby nową kartę w historii polskiego ruchu zawodowego, który staje się ważnym, trwałym ogniwem systemu demokracji socjalistycznej.

Ożywioną dyskusję wywołał jednak kwestie organizacyjne. Najwięcej kontrowersji wzbudziła sprawa terenowych struktur — wojewódzkich Komisji Współdziałania ZZ. Część dyskusyjantów wypowiadała się za uwzględnieniem ich w ogólnopolskiej reprezentacji, argumentując, że praktyka potwierdziła ich użyteczność, zwłaszcza dla mniejszych organizacji związkowych, nie mających możliwości skutecznego reprezentowania interesów swego środowiska, szczególnie w kontaktach z władzami wojewódzkimi.

Natomiast przeciwnicy propozycji włączenia komisji wojewódzkich do OPZZ argumentowali, że nie są to ogniw statutowe, posiadające osobowość prawną, nie przewidywuje też ich istnienia ustawa o związkach zawodowych, a ich udział w OPZZ grozi powrotem do modelu i metod pracy z okresu CRZZ.

POWOŁANIE OPZZ

W toku obrad przewodniczący komisji uchwalił i wniosł — Leszek Brojanowski — przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego PRL przedstawił projekt uchwały w sprawie powołania Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Decyzja ta może być drogą prowadzącą do zwrócenia naszych szeregów, drogą do dalszego umocnienia ludowładztwa, powiedział, drogą do zdobywania wpływu na los wszystkich ludzi pracy naszego kraju.

Uczestnicy spotkania przyjeźli — przy trzech głosach wstrzymujących się — następującą uchwałę:

„Zgromadzeni w Bytomiu przedstawiciele wszystkich struktur organizacyjnych polskich związków zawodowych, w pełnym poszanowaniu ich niezależności i samorządności, wyrażając wolę zrzeszonych w nim członków powołują Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych jako platformę jedności ruchu związkowego, reprezentanta ludzi pracy wobec władz państwowych, politycznych i administracyjnych w sprawach wspólnych dla wszystkich związkowych struktur i organizacji”.

Od tej chwili Ogólnopolskie Spotkanie Związków zostało przekształcone w I zgromadzenie OPZZ.

W toku obrad ogłoszono, że akces do Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych zgłosiło dotychczas 108 organizacji ogólnokrajowych, 49 terenowych komisji współdziałania oraz 784 organizacje zakładowe liczące więcej niż 1000 członków.

Osobno postanowiono przegłosować budzącą najwyższe emocje kwestię uczestnictwa komisji wojewódzkich w strukturach OPZZ. Za udziałem komisji wojewódzkich w OPZZ wypowiedziało się 438 delegatów, 589 było przeciw. Tym samym wojewódzkie komisje współdziałania nie zostały włączone do OPZZ, w którego skład wchodziły związki zawodowe w zakla-

dach pracy oraz ogólnokrajowe organizacje związkowe.

Równolegle do spraw organizacyjnych i proceduralnych toczyła się dyskusja nad programem ruchu zawodowego. Szczególną uwagę poświęcono problemom decydującym o poziomie życia pracowników i weteranów pracy. Liczni delegaci podkreślali potrzebę przyspieszenia waloryzacji najniższych rent i emerytur, która ich zdaniem powinna być przeprowadzona już w 1985 r.

Z głosami krytyki spotkały się ostatnie podwyżki cen biletów kolejowych i PKS, opłat telekomunikacyjnych, które zdaniem związkowców nie były konsultowane ze związkami zawodowymi zgodnie z oczekiwaniami. Postulowano przekazanie związkom obiektów sanatoryjnych. Domagano się nowelizacji ustawy o zakładowych funduszach socjalnych i mieszkaniowych.

Poruszono tego dnia również wiele innych problemów polityki społeczno-gospodarczej i współdziałania związków zawodowych w jej kształtowaniu. Pierwszego dnia obrad dyskusja przeciągnęła się do późnych godzin nocnych.

WYSTĄPIENIE WICEPREMIERA RAKOWSKIEGO

W sobotę na forum związkowców zabrał głos wicepremier M. F. Rakowski.

General armii Wojciech Jaruzelski upoważnił mnie do przekazania wam gorących pozdrowień — powiedział. Podobnie jak w hucie Baildon oraz w zakładach Nowotki, pierwszy sekretarz naszej partii i szef rządu wyraża przekonanie, że odrodzony ruch związkowy jest już nie tylko najbardziej masową organizacją polskiego świata pracy, ale nadzwyczaj ważną siłą w pomyślniejszym kierunku dla narodu polskiego realizację zadań i celów socjalistycznej odnowy, wywodzącej się z IX Zjazdu PZPR.

Tow. Jaruzelski życzy wam owocnych obrad, wejścia na drogę tworzenia programu, który będzie łączył odpowiedzialność za ludzi pracy i ich niezbywalne prawa z odpowiedzialnością za drogę rozwoju socjalistycznej Polski.

Wyrażamy wielkie uznanie i szacunek dla wszystkich tych związków, bez względu na wcześniejsze ich przynależność, którzy w trudnych chwilach, przezwyciężając nie raz własne wahania i rozterki, odważnie, po meksku wstąpili na drogę budowy jednolitego ruchu związkowego.

Jednolity ruch związkowy to gwarancja jedności polskiej klasy robotniczej, jedności świata pracy. Jedność ta — to jedna z największych gwarancji pomyślnego rozwoju Polski Ludowej.

Nie wszyscy już dziś to rozumieją. Jeszcze stoją z boku. Wolno wyrazić przekonanie, że i oni nie dziś to jutro przyjdą do was, zasilą wasze szeregi na tej platformie ideowej, którą wypracujecie. Przyjdą, bo takie jest prawo życia, taki jest bieg historii. Polskiej klasy robotniczej, naszemu narodowi źle przysłużyłby się ten, kto chciałby rozbić jednolity ruch związkowy niezależnie od tego, jakimi hasłami by się posługiwał.

Partnerstwo nie spada jednak z nieba. Trzeba wypracować zasady na których się opiera. W imieniu kierownictwa partii i rządu pragnę wam zapewnić, że wspólnie z wami będziemy uczyć tych przedstawicieli administracji, którzy zasady te naruszają bądź też traktują je formalnie. Wspólnie z wami, z waszą ogólnopolską reprezentacją będziemy tworzyć takie warunki, by słuszny głos związkowców był należycie wysłuchiwany i właściwie wykorzystany. Wyrażamy też przekonanie, że związki zawodowe staną się siłą kreującą w Polsce i odbudującą szacunek do pracy.

W niedzielę od godzin porannych na pierwszym Zgromadzeniu Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wznowiono dyskusję o celach i zadaniach zjednoczonego ruchu związkowego, o kierunkach jego aktywności wśród załóg zakładów pracy i w życiu publicznym kraju. Głównym warunkiem skuteczności działania tego ruchu jest jego ścisła więź z załogami, z klasą robotniczą.

Odrodzony ruch związkowy, w którym dominują robotnicy, musi być również reprezentowany przez struktury o takim właśnie charakterze.

I Zgromadzenie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wybrało na przewodniczącego OPZZ Alfreda Miodowicza, przewodniczącego Federacji Związków Zawodowych. Otrzymał on 534 na 665 oddanych ważnych głosów. Wybór przewodniczącego sala powitała entuzjastycznie.

Spotkanie sekretarzy POP

ciąg dalszy ze str. 1

zaufanie społeczne do partii i realizować jej przewodnią rolę wśród ludzi pracy.

Na XVI Plenum KC PZPR — stwierdzono w referacie — wyraźnie podkreślono, że najważniejszym obowiązkiem partii jest pełna odbudowa i utrwalenie więzi z klasą robotniczą. Oznacza to przebywanie wśród robotników, wsluchiwanie się w ich opinie. Określa to również zadania dla podstawowych ogniw partii w środowiskach robotniczych. Aby zapewnić szeroką ich reprezentację i zwiększyć wpływ robotników na procesy podejmowania decyzji, niezbędne jest włączenie ich do prac różnego rodzaju komisji problemowych i zespołów doradczych oraz za-

praszanie na posiedzenie plenarne instancji i władz wykonawczych.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono konkretnym problemom społecznym i gospodarczym własnym zakładów pracy. Podkreślono m.in., iż POP i OOP powinny aktywnie włączyć się w kształtowanie właściwych stosunków międzyklasowych. Powołanie tego działania będzie jednak zależało od postawy etyczno-moralnej członków partii. Stwierdzono, iż w swoich środowiskach muszą być oni wzorem postępowania w żadnym przypadku nie może być traktowane sloganowo. To je jeżeli członek partii mówi po nowemu, a postępuje po staremu.

Na naradzie głos zabrał Wojciech Jaruzelski.

Droga do uniwersytetu

ciąg dalszy ze str. 1

wie władz politycznych i administracyjnych miasta i woj. białostockiego, przewodniczący WRN, kierownictwo UW i Filii oraz członkowie Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, reprezentujący uczelnie białostockie.

W toku obrad przyjęto został harmonogram pracy komitetu. Ustalono w nim zakres oraz kolejność działań związanych z wystąpieniem do Sejmu PRL o powołanie w regionie samodzielnej uczelni uniwersyteckiej. Część z tych poczyniła komitet ma niejaką za sobą, jak chociażby uzyskanie opinii oraz poparcia WRN, WRN PRON, Senatu AMB i PB, instytucji naukowych i organizacji społecznych.

W dalszej kolejności poszczególne komisje zajmą się sformułowaniem potrzeb kadrowych oraz zabezpieczeniem infrastruktury dla przyszłego Uniwersytetu, uściślią model uczelni w zależności od dopływu naukowców. Informacje te będą przedstawiane organom Sejmu, ministerstwu, prezesowi PAN, Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Technik.

Uczestnicy posiedzenia zaakceptowali także regulamin

funduszu budowy Uniwersytetu w Białymstoku. Fundusz zostaje powołany w celu uzupełnienia materialnych warunków dla tworzenia i rozwoju uczelni. Dochodami — jak się stwierdza — są środki finansowe przekazywane przez MNSZWiT, dobrowolne wpłaty, darowizny, zapisy osób fizycznych, wpływy z imprez organizowanych na rzecz funduszu. Użytkowane kwoty pieniężne przeznaczone są na zakup sprzętu i unikalnej aparatury nie będącej w planach wyposażenia uczelni, utrzymania, budowę i rozbudowę obiektów oraz urządzeń służących przyszłemu Uniwersytetowi, prowadzenie badań i analiz naukowych, dotyczących rozwoju uczelni.

Przyjęta została również odeszła do społeczeństwa, organizacji społecznych i gospodarczych, przedsiębiorstw i instytucji apelacja o wspieranie idei tworzenia Uniwersytetu w Białymstoku.

O aktualnym stanie Filii UW poinformował prorektor prof. dr hab. Jerzy Niemiec. (Z koncepcją programowo-organizacyjną Uniwersytetu w Białymstoku zapoznaliśmy czytelników w oddzielnym materiale).

(az)

Uroczyste zgromadzenie w Lublinie

ciąg dalszy ze str. 1

rze Ziemi Lubelskiej i województw ościennych.

Obecni byli ambasadorzy: Bułgarii — Georji Georgijew i Kuby — Quintin Pino Machado oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Wietnamu i Związku Radzieckiego.

Po wprowadzeniu sztandaru NK ZSL oraz sztandarów 49 komitetów wojewódzkich stronnictwa z całego kraju i miejskiego lubelskiego — orkiestra odegrała hymn narodowy.

Witał uczestników zgromadzenia, prezes WK ZSL w Lublinie Edward Harasim przypomniał bogatą ludowo-demokratyczną tradycję tej ziemi. To tu, w 1918 r. powstał pierwszy po 123-letniej niewoli, ludowo-demokratyczny Tymczasowy Rząd Ludowej Republiki Polskiej. Na Lubelszczyźnie w 1944 r. ogłoszony został Manifest PKWN. Lublin przez 164 dni był stolicą wyzwolonej Polski. Tutaj wydany został dekret o reformie rolnej i odbył się pierwszy zjazd ludowców ziem wyzwolonych. Na Ziemi Lubelskiej blisko 90 lat działała postępowo polityczny ruch chłopski, który dał narodowi takich działaczy jak: Irena Kosowska, Maciej Rataj, Józef Niecko. W okresie najtrudniejszym dla narodu, jakim była okupacja hitlerowska, Lubelszczyzna wniosła wielki wkład w walkę i zwycięstwo.

Referat bilansujący 35-letni dorobek ZSL wygłosił Roman Malinowski.

TEZY WYSTĄPIENIA R. MALINOWSKIEGO

■ Na Ziemi Lubelskiej 40 lat temu wśród zgłiszcz wojennych rozdziła się Polska Ludowa. Lublin był siedzibą KRN i PKWN, tu zapadły pierwsze rewolucyjne decyzje władzy robotniczo-chłopskiej.

■ We wrześniu 1944 r. z Lublina popłynął na zgoną wieś polską zew tych, którzy pierwsi wysoko podnieśli ludowy, zielony sztandar. Kongres lubelski SL stworzył przed ruchem ludowym wielką, niepowtarzalną szansę włączenia się w budowę nowej, od wielu pokoleń oczekiwanej Polski. Najcenniejszą jego zdobyczą było to, że milionowym rzeszom chłopskim wskazał ich miejsce współgospodarstwa w sojuszu z klasą robotniczą.

■ Te przełomowe wydarzenia zapoczątkowały nowy okres w burzliwych dziejach polskiego ruchu ludowego. Był to czas twórczych poszukiwań i głębokich wewnętrznych przeobrażeń. Uwierzyliśmy, że ruch ludowy, na którym przed 35 laty powołano, został do życia ZSL.

■ Ludowcy weszli w nurt realizacji programu przemian rewolucyjnych.

■ Bez udziału wsi i chłopów, ich wsparcia, pełne zwycięstwo rewolucji w Polsce byłoby niemożliwe i niemożliwy byłby dalszy pełny rozwój Polski na drodze socjalistycznej. Jednocześnie bez współdziałania z klasą robotniczą, chłop nie mógłby zrealizować swych celów i pragnień.

■ Z perspektywy kilkunastu lat do Polski Ludowej wiadać z całą ostrością jak wielkie znaczenie miał ideowy i polityczny wybór jakiegoś dokonał ludowcy w momencie, gdy walczyła się sprawa drogi prowadzącej do społecznego i politycznego rozwoju Polski Ludowej.

■ Sojusz robotniczo-chłopski nie był tylko kwestią klasowego instynktu, był on przede wszystkim dziełową

koniecznością, wynikającą z bogatych wspólnych doświadczeń i walk klasowych. Sojusz ten krzepł w codziennej pracy i walce.

■ Niezaprzeczalne i trwałe dokonania narodu, niezależne od wielu trudności i niezrealizowanych potrzeb, potwierdzają w pełni słusność wyboru socjalistycznej drogi. Milionie lata świadczą dobitnie o wielkim wkładzie chłopów i ruchu ludowego w umacnianie i rozwój socjalizmu.

■ Ludowa, robotniczo-chłopska Rzeczpospolita otworzyła przed milionami mieszkańców wsi polskiej szansę wszechstronnego awansu. Znałe powszechnie przed wojną, wypisane na tysiącach ludowych sztandarów hasło: „Ziemia, oświata i władza dla ludu” stało się rzeczywistością. Reforma rolna była aktem dziejowej sprawiedliwości.

■ U podstaw zjednoczenia ruchu ludowego leży także wartość, jak sojusz robotniczo-chłopski i koalicja ludowa, wspólpraca partii robotniczej i chłopskiej, uznanie przewodniej roli partii robotniczej i zasad budownictwa socjalistycznego, współpraca i przyjaźń z ZSR oraz krajami socjalistycznymi.

■ Zgromadziłem się w Lublinie w przededniu 35 rocznicy zjednoczenia ruchu ludowego, by dać wyraz naszego głębokiego przywiązania do tych hasł i tych wartości, które leżą u podstaw powstania ZSL.

■ Łączy nas wspólny cel — dobro polskiej wsi, wszechstronny postęp polskiego rolnictwa, pomyślny rozwój naszej ojczyzny Polski Ludowej.

■ My, współczesne pokolenie ludowców, pragniemy tworzyć i rozwijać wszystko to, co w dziejach ruchu ludowego było najbardziej postępowe i radykalne.

■ Zasady i wartości określające miejsce i rolę ZSL w systemie politycznym Polski Ludowej mają trwały, nieprzemijający charakter. Dał temu wyraz ostatni IX kongres stronnictwa.

■ Generalne wartości leżące u podstaw zjednoczenia ruchu ludowego pozwoliły w ostatnich burzliwych latach zachować klasową tożsamość ideowo-programową ZSL i sojusznicze więzi z PZPR oraz wypracować linię programową IX kongresu, która do dziś służy umacnianiu pozycji ZSL w systemie koalicyjnym.

■ Dziś ZSL, jako siła polityczna współtworząca, ale — co równie ważne — współodpowiedzialna, aktywnie wpływa na budowanie siły państwa socjalistycznego i międzynarodowego autorytetu Polski, na proces socjalistycznej odnowy, która łączy uniwersalne zasady socjalizmu z naszymi tradycjami, doświadczeniami i aspiracjami narodowymi.

■ Na XI Plenum KC PZPR i NK ZSL wypracowały zasady polityki rolnej, których konsekwentna realizacja dobrze służy nie tylko wsi i rolnictwu, ale także całemu narodowi.

■ Uchwalił IX kongresu gwarantują stronnictwu samodzielną programową, tożsamość ideową i suwerenność organizacyjną, wypracowującą naszą partię chłopską na szerokie gościniec spraw ogólnonarodowych. To nakłada obowiązek, aby w sojuszniczej, partnerskiej współpracy z PZPR, a także z SD oraz wszystkimi siłami skupionymi w PRON działać jak najpełniej na rzecz budowania siły Polski.

■ Obecna sytuacja między narodową przypomina, niestety, stan z końca lat trzydziestych, z wszystkimi niebezpiecznymi konsekwencjami. Wtedy rewidowano traktat wersalski, obecnie próbuje się podważyć układy z Jałty i Poczdamu. Jest jedna rozsądna alternatywa, na którą świat jest skazany — jeśli ma istnieć — to kształtowanie procesu zrozumienia, zaufania, współpracy i odrębnienia. ZSL w swych kontaktach z partiami i organizacjami chłopskimi oraz pokrewnymi wnosi swój wkład na rzecz tego pożytecznego procesu.

■ Pochylił dziś głowy i złożony hołd weteranom ruchu ludowego, bojujnikom o Polskę Ludową, wszystkim uczestnikom Kongresu Jedności Ruchu Ludowego. Dbajmy o konsolidację stronnictwa wokół linii ideowo-programowej IX kongresu i budujmy jego siłę.

■ W całej historii ruchu ludowego i 35-letniej ZSL byliśmy potrzebni narodowi i państwu. Bądźmy nadal potrzebni.

Następnie głos zabrał sekretarz KC PZPR Zbigniew Michalek.

TEZY WYSTĄPIENIA Z. MICHAŁKA

■ PZPR łączy z ZSL trwałe więzi sojuszu i współdziałania, mocno osadzone na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego, niepodważalnego fundamentu socjalistycznej Polski.

■ ZSL obchodzi swój jubileusz z poczuciem radości, jego rangi w życiu społecznogospodarczym kraju. Jest to wynik nowych, partnerskich

zasad współdziałania PZPR i ZSL oraz SD, nowych stosunków międzypartijnych, zaufania i współodpowiedzialności za rozwój socjalistycznej ojczyzny.

■ Już pierwsza partia klasa robotniczej — Wielki Proletariat — wystąpił w 1883 r. w odezwie „Do pracujących na roli” z hasłem ziemia dla chłopów, a wiecilia je w życie dopiero PPR.

■ Dekret PKWN o reformie rolnej i zasady obecnej polityki rolnej, to kolejne etapy urzeczywistniania idei sojuszu robotniczo-chłopskiego. W tej wspólnocie interesów klasy robotniczej i chłopstwa tkwi główna siła naszego państwa. Zawszeżymy jej dorobek 40-letniej PRL, wyrwanie kraju z wielowiekowego zacofania.

■ Wmawianie społeczeństwu przez wrogię siły, że 40-letnie Polskę Ludową było okresem błędów i kryzysów, obrażając robotników i chłopów, którzy ciężką pracą w trudnych warunkach odbudowali kraj, stworzyli nowoczesny przemysł, przeobrażili wieś. Są to historyczne osiągnięcia socjalistycznej Polski. Świadectwem naszych dokonań jest wielokrotny wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, tworzenie milionów nowych stanowisk pracy, otwarcie miast dla młodzieży wiejskiej.

■ Z myślą o pomyślności narodu realizujemy naszą politykę rolną, którą wspólnie wytworzyliśmy i wspólnie prowadzimy. Celem tej polityki w życie. Celem tej polityki, jest nowoczesne rolnictwo, mocno wspierane przez gospodarke, zapewniające namowystarczalność kraju. Taki program przysięgamy na wspólnym XI Plenum KC PZPR i NK ZSL.

■ Użytkaliśmy w tym roku dobre wyniki w produkcji pszeniny. Zarysowują się powoli lepsze tendencje w produkcji zwierzęcej. Aby je utrwalili, musimy dobrze zorganizować i wykorzystać tegoroczny urodzaj i przyspieszyć rozwój przemysłu rolno-spożywczego.

■ Dzięki konsekwentnej realizacji polityki rolnej podjęliśmy się rozwiązania podstawowych problemów socjalno-rolnych. Wiedź została objęta bezpłatną opieką lekarską i sanatoryjną. Stworzono system ubezpieczeń społecznych rolników i członków ich rodzin.

■ W osiągnięciu celów stojących przed rolnictwem ważną rolę przypada samorządowi wsi działającemu w środowisku wiejskim, który może zawsze liczyć na poparcie PZPR i ZSL.

■ Stała troska rządu o o. placalnosc produkcji oraz uzyskiwanie przez rolników coraz lepszych wyników uprawy, że wieś polska staje się inna, bardziej zasobna i dostatnia. Możemy dziś w dniu naszego święta śmiało powiedzieć, że likwidacja wiekowego opóźnienia wsi jest historycznym faktem.

■ W działalności ideowej, wychowawczej PZPR wspólnie z ZSL dąży do umocnienia i rozwoju socjalistycznej świadomości, opierając się na wartościach wytworzonych przez radykalny nurt ruchu ludowego i dorobek ideowy myśli marksistowsko-leninowskiej. Wspólnie utrwalamy zasady socjalistycznego patriotyzmu, wyrażającego się w twórczej i rzetelnej pracy, o nas wszystkich, od aktywności całego środowiska zależy tempo dalszych przemian socjalistycznych na wsi oraz wzrost jej dobrobytu i kultury.

■ 35 lat działalności ZSL, to ważny, bogaty i bardzo znaczący rozdział w historii Polski Ludowej.

Uczestnicy zgromadzenia przyjęli rezolucję, w której nawiązując do kongresu jedności podkreślono, iż zakończył on podział i rozbiór w ruchu ludowym, przywrócił zasadę współdziałania dwóch podstawowych klas społecznych — robotniczej i chłopskiej, których sojusz stanowi najważniejszą zasadę budowania naszego państwa.

ZSL w imię najwyższych interesów Polski i polskiej racji stanu opowiedziało się za rozwojem i umacnianiem sojuszu i przyjaźni Polski z Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Blisko pół miliona członków ZSL — stwierdza w rezolucji — realizuje w partnerskim sojuszu z PZPR i SD zadania stojące przed krajem, uczestniczy w umacnianiu stabilizacji i socjalistycznej odnowy. W dorobku 40-letniej Polski Ludowej ZSL ma swój liczący się wkład.

Wspólnie z PZPR i SD i wszystkimi patriotycznymi siłami narodu bronimy — głosi dokument — zasad praworządności, sprawiedliwości i tolerancji, opowiadamy się przeciwko próbom siania nienawiści między Polakami, stosowania szantażu i terroru, niezależnie od tego, kto te działania inspirował.

Część oficjalną zgromadzenia zakończono odśpiewaniem rewolucyjnej pieśni polskiej „Gdy naród do boju”.

25 lat „Rodziny Kolejowej”

ciąg dalszy ze str. 1

oprócz nowych domów mieszkalnych trzeba budować na osiedlach żłobki, przedszkola, szkoły, placówki służby zdrowia, pawilony handlowo-usługowe, zieleńce.

Na potrzeby te, na rolę i zadania „Rodziny Kolejowej” wskazał też w swym oświadczeniu w wystąpieniu wiceojewoda Leopold Rybakiewicz. Podkreślając osiągnięcia spółdzielni wiceojewoda podziękował za nie zarządowi, radzie nadzorczej, samorządom osiedlowym, pra-

VI Zjazd BTK

ciąg dalszy ze str. 1

sprawozdania z działalności Zarządu w latach 1980-84 odbyła się miła uroczystość wręczenia pamiątkowego medalu BTK za zasługi wniesione w rozwój kultury na Białostocczyźnie. Medal otrzymał: Adam Dobroński, Jerzy Grygorczuk, Wiesław Kazeński, Maciej Konopacki, Klemens Krzyżagórski, Romuald Łazarowski, Izabella Marjan, Robert Panek, Jerzy Słezak, Kazimierz Uszyński, Roman Zieliński oraz Towarzystwo Przyjaciół Białostocku i Towarzystwo Przyjaciół Siemiatycz.

W dyskusji nad sprawozdaniem oraz programem działalności na nową kadencję wzięło udział 14 mówców. Podkreślano rolę Towarzystwa w wywiązywaniu się z zadań statutowych, otwartość towarzysztwa na wszystkie środowiska twórcze i zawodowe. Omówiono także niektóre sprawy wynikające z uchwały trójpартijnego plenum poświęconego

Pasje postępowego ziemianina

Ciąg dalszy ze str. 1

ów mieszkańcy wsi. Penetracja obszaru północno-wschodniego Podlasia, Mazowsza i zachodniej Litwy. W jego bogatej kolekcji przedmiotów kultury materialnej znalazły się dokumenty i pamiątki po Braniczkach, Potockich, Sapiechach. Zbiory owe wraz ze zgromadzoną przez starożytników około 10 tysięcy tomów liczącą biblioteką, tworzyły naukowy warsztat Glogera.

Ten wszechstronny człowiek, autor prac etnograficznych i folklorystycznych był również pierwszym prezesem utworzonego w 1906 roku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W uznaniu zasług uczono go dla rozwoju polskiego krajoznawstwa. Zarząd Województwa PTTK w Białymstoku postanowił ogłosić rok przysięgi Rokiem Glogerskim (3 listopada 1986 roku przypada 140 rocznica urodzin uczono).

Zapowiedź jubileuszu stało się **Spokojnie Glogerskie**, które autorzy inicjatywy przygotowali w ub. piątek (23 listopada) w Tykocinie, miasteczku ściśle związanym z postacią etnografa. Tutaj bowiem znajduje się grób rodziny Glogersów, a w pobliskim Jelewie stał niedgdy dwór „postępowego ziemianina”.

Uczestnicy sesji zjedli na wspólnie miejscową Gminną Bibliotekę Publiczną przeniesioną z alumnatu do jednej z orestaurowanych kamieniczek mieszczańskich, znajdujących się przy rynku głównym. Książnica zajmuje niewielkie pomieszczenie na dwóch piętrach (łącznie 87 m kw. powierzchni). Zgromadzone tu 17 tysięcy woluminów. Kierowniczka placówki, Zofia Najacka zdołała zachęcić do czytelnictwa 500 osób, czyli 21 procent mieszkańców miasteczka. Od 1 grudnia biblioteka prowadzić będzie wytyczne dla dorosłych i osobno — oddział dla dzieci. W korytarzu książnicy przygotowano niewielką wystawę dzieł Glogera opublikowanych na jego życia.

Główną część Spotkań Glogerskich rozpoczęło koncertem w wykonaniu uczniów pedagogów Zespołu. **Placówka Kształcenia Artystycznego w Białymstoku**, we wnętrzach tykocińskiego Oddziału Muzeum Okręgowego. Młodzi muzycy i wokaliści wykonali m. in. utwory Chopina, Szymanowskiego, Karłowicza i Paderewskiego. Popisy wychowanków szkoły muzycznej zakończył młody skrzypek Ireneusz.

Idzie zima zła

Meliorantom marzną ręce

Panująca obecnie pogoda nie sprzyja meliorantom. Mroź i silne wiatry mocno dają się im we znaki. Gdzieś tam na polach pojawiła się cienka biała powłoka. Idzie zima. Mimo to, wszędzie tam gdzie jest możliwe, wykonywane są niezbędne roboty. Corocznie zwiększa się ilość środków finansowych przeznaczonych na te prace. Jednakże jest to ciągle przysłowiowa kropka w morzu potrzeb; są one w naszym regionie nadal duże.

Na terenie woj. łomżyńskiego melioracji wymagał obszar przekraczający ćwierć miliona hektarów, w tym 123,7 ha gruntów ornych. Dotychczas roboty te zostały wykonane na powierzchni przeszło 111 tys. ha. Wynika stąd, że stopień zaspokojenia potrzeb w tym zakresie wynosił ponad 43 proc. Na bieżący sezon plan przewidziany wykonanie zabiegów na ponad 3 tys. hektarów, przy nakładach przeszło 600 mln złotych. — W okresie od 1 stycznia do 30 września zrealizowano już roboty wartości prawie 620 mln zł — stwierdził Wacław Niemczura, zastępca dyrektora WZIR. — W wyniku tego wykonano na 1980 ha drenażowe użytków rolnych, zmierzono 658 ha użytków zielonych, uregulowano 12,7 km rzek. Ponadto wykonano ok. 5 km dróg rolniczych, dwie budowlano-hydrauliczne oraz zagospodarowano ponad tysiąc hektarów.

W województwie tym inwestycje obejmują dwadzieścia pięć zadań m.in. Jabłonna Srokowa, Sokół, Tymanik, Brok, Wiza, Zareby Swierze, Kosy, Łazarek, Kuwasy, Słina, Elx, Turów. Wykonawcami robót są rejonowe przedsiębiorstwa melioracyjne w Łomży, Grajewie i Giżycku.

Plan robót na terenie woj. suwalskiego przewiduje wykonanie melioracji użytków rolnych na powierzchni ogólnej 4,124 ha, w tym drenażowe gruntów ornych na 2,838 ha, odwodnienie rowami otwartymi 1,286 ha oraz zagospodarowanie pome-

neusz Szatanek (uczni Mieczysława Szymańskiego), Polonem A-dur Henryka Winiarskiego.

Swoje refleksje dotyczące osobowości, pasji badawczych i kolekcjonerskich Zygmunta Glogera zaprezentowali: doc. Adam Dobroński (Filia UW w Białymstoku), Aleksander Antonik (dyrektor Muzeum Rewolucyjnego) i Andrzej Lechowski (gospodarz tykocińskiego muzeum).

W korytarzu tej placówki urządzono ekspozycję zdjęć i rysunków pochodzących z wypraw etnograficznych badacza, zabytkowa „Zygmunt Gloger o miasteczkach w Polsce i na Litwie”. W jednej z sal zaaranżowano gabinet kolekcjonera z drugiej połowy XIX wieku, wyposażając go w sprzęty i przedmioty związane z epoką i pochodzące ze zbiorów samego etnografa. Na ścianie oglądamy portret Glogera pędzla nieznanego artysty, fotografie rodzinne i fotokopie zbiorów języcznych. W serwantkach — narzędzia z kamienia, krzesła, nożyki, a także przedmioty kultury materialnej Podlasia Tykocińskiego; książki napisane przez uczono, jego lektury i fragmenty listu.

W czasie imprezy powołano na zjazd Komitetu Organizacyjnego Roku Glogerskiego. W jego skład weszli m. in. obecny na spotkaniu prezes ZG PTTK — Andrzej Gordon, Naczelnik Urzędu Miasta i Gminy w Tykocinie — Jan Szafalowiec, prezes BTK — Józef Jaworski, akces swój zgłosił również wicewojewoda białostocki — Jerzy Slesak. Długoletni członkowie białostockiego Oddziału PTTK — Leonard Budryk i Tadeusz Oliwa otrzymali odznaki „Zasłużonego działacza kultury”.

Zarząd Województwa PTTK został uhonorowany Medalem 40-lecia Wyzwolenia Białostoku, przyznawanym przez BTK osobom i organizacjom zasłużonym dla rozwoju kultury regionalnej.

Na zakończenie wystąpiły dwa zespoły folklorystyczne z okolic Tykocina: „Borowianki” ze wsi Żuki zaprezentowały tradycyjny wybiek chleba okraszony przysmakami i przypowieściami, a zakończony degustacją wiejskiego razowca, „Nereślaniki” z Pisków przypominały dawne wędrownice na Podlesiu, towarzyszące przedtem inu na kołowrotkach.

Spotkanie prowadziła Maria Maranda — zastępca kierownika Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW PZPR.

O. PACEWICZ

— Jakże zadania przy-
piasne są Zespołowi, któ-
rym Pan kieruje?

— Zespół powołany został przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, w jego skład wchodzi przedstawiciel organizacji politycznych i społecznych, rad narodowych, związków zawodowych i administracji państwowej. Zadaniem Zespołu jest organizowanie działań zmierzających do sprawnego przeprowadzenia wyborów.

— Co to znaczy?

— Postaram się zilustrować to na przykładzie. W początkowym okresie w niektórych gminach obserwowaliśmy zjawisko zbyt pośpiesznego przeprowadzania wyborów, co odbywało się kosztem jakości zebrań. W związku z tym w końcu października odbył się naradę Zespołu z udziałem przewodniczących rad narodowych, naczelników miast i gmin oraz pełnomocników wojewody. Zwróciłyśmy uwagę na dotychczasowe mankamenty i przedłożyłyśmy koncepcję rozszerzenia kampanii wyborczej w czasie po to tylko, by zebrań zostały należycie przygotowane i przeprowadzone.

Jako przewodnicząca Zespołu zwróciłam się do kierowników instytucji obsługujących rolnictwo o wytypowanie aktywów, którzy uczestniczyliby w zebrań, odpowiadając na pytania i wyjaśniając wątpliwości, jakie się tam pojawiały.

Na najbliższym posiedzeniu będziemy chcieli jeszcze dodatkowo przydzielić pod opiekę poszczególnych członków Zespołu pewne gminy, po to, aby na miejscu, w terenie pomagali tamtejszym zespołom koordynacyjnym w rozstrzygnięciu problemów służących dobremu przygotowaniu wyborów.

Niezależnie od pełnomocników wojewody, partii i stronnictw politycznych, mamy zamiar zwiększyć aktywność ogólną zebrań o pracowników Urzędu Wojewódzkiego i instytucji wojewódzkich. Chodzi o to, by przysłuchiwali

Wybieramy sami spośród siebie

Rozmowa z przewodniczącym Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego do spraw przygotowania wyborów organów samorządu mieszkańców, wicewojewodą białostockim — JULIANEM ŚLARZYŃSKIM.

sie oni występującym problemom, wyjaśniali je i eliminowali w swojej dalszej pracy. Od końca października, po wprowadzeniu w życie podjętych przez Zespół zamierzeń, zebrań — szczególnie wiejskie — przebiegają znacznie sprawniej. Jestem przekonany, że dalsze posunięcia, o których mówiłem, jeszcze bardziej wpłyną na ich jakość.

— Do zakończenia wyborów pozostał niecały miesiąc. Jak daleko zaawansowane jest województwo w przeprowadzaniu zebrań?

— Meldunki do Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego wpływają raz w tygodniu, dlatego też dysponuję danymi sprzed kilku dni.

Otóż do 15 listopada z 1,410 zebrań, jakie mają się odbyć na wsi, przeprowadzono 798. W wyborach sędziów jesteśmy więc już po półmetku. Mniejszej jest natomiast zaawansowanie kampanii w miastach. Szczególnie problem występuje w Białymstoku. Tutaj na 142 zebrań dokonujących wyboru komitetów domowych przeciętna frekwencja wynosiła kilkanaście osób.

Czynimy wszystko, by informacja o zebrań była należycie przygotowana. Z własnej inicjatywy — chociaż

nie przewidywała tego instrukcja — wydrukowaliśmy specjalne obwieszczenia wywieszane na kłatkach schodowych. Chciałoby się bowiem, by społeczeństwo licznie uczestniczyło w wyborach swojej władzy, która przecież zdecydowanie o tym, co będzie się działo w ośledu.

— Jako jeden z powodów małej frekwencji działacze samorządu wymieniali słabą realizację wniosków mieszkańców.

— Nie sądzę, żeby był to jedyny motyw. Szczególnie w Białymstoku obserwujemy pewną apatię mieszkańców i niechęć do jakiegokolwiek zebrań. Wydaje mi się, że nie w pełni dotarła do społeczeństwa świadomość, że wybory samorządu są nadzwyczaj ważną kampanią, bowiem my sami spośród siebie wybieramy swoją władzę. Ona będzie nas reprezentować, przekazywać nasze postulaty, podejmować decyzje. Jeżeli wybór dokonywany będzie przy niskiej frekwencji, to może się zdarzyć, że powierzymy funkcje ludziom przypadkowym, takim, którzy nie sprasają społecznym wymaganiom.

Co do realizacji wniosków, to problem rozliczania się z nimi, akcentujemy na zebrań bardzo mocno. Obsłu-

jacy wybory mają w ręku dokument, w którym administracja państwowa ustosunkowuje się do zgłaszanych przez mieszkańców postulatów.

— Bywała zastrzeżenia co do rzetelności tego stosunku.

— Rzeczywiście, zdarzają się czasami zbyt enigmatyczne i nie w pełni uzasadnione odpowiedzi na postulaty. Chcę powiedzieć, że kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego podjęło próbę przegądu wyjaśnień wychodzących z wydziałów i instytucji wojewódzkich. Jest to szalenie pracochłonna sprawa, postulatów w kampanii wyborczej do rad narodowych było ponad i tyśiąc i zbadanie reakcji na nie, wymaga czasu. Niemniej wobec niektórych jednostek zgłosiliśmy zastrzeżenia, zgodnie z którymi zobligowane one zostały do ponownego ustosunkowania się do problemu.

Sądzę, że będzie to długotrwały proces, w którym będziemy musieli dyscyplinować instytucje do uczciwych, zrozumiałych, jasnych i klarownych odpowiedzi na wszystkie wnioski, interpelacje radnych a także krytykę prasową.

— Wróćmy do wyborów, być może słabe nimi zainteresowanie w mieście wynika także z niewarty w rangę samorządu?

— Jeśli tak, to jest to stereotyp myślenia minionego okresu, w którym samorząd traktowano się jako parawan do podejmowania decyzji. Sądzę, że z czasem ludzie przekonają się, że jest to autentyczne oddanie władzy w ich ręce.

Wszyscy są przeciwni podejmowaniu arbitralnych decyzji, każdy chce współdecydować, jest więc szansa: wejść do samorządu lub chociażby uczestniczyć w zebrań, dyskutować, zabierać głos, proponować, kogo wybrać. Chodzi bowiem o dostarczenie ludzi, którzy wykorzystają uprawnienia samorządu, będą iskrą pobudzającą do działania, nie zechcą oszczędzać administracji, będą stawiać problemy, oczekiwali ich rozwiązania i sami w tym pomagali.

— Potrzeba więc w samorządzie ludzi młodych, z energią i dynamizmem.

— Na młodych nam szczególnie zależy. Jeżeli młodzi podnoszą hasło współdecydowania i udziału w systemie zarządzania — to samorząd jest jednym z miejsc, w którym cel ten można realizować. Znamy więc pewną grupę ludzi, która zyskała społeczną aprobatę w czasie konsultacji kandydatów na radnych. Są to osoby, które mają zaufanie w środowisku, dobrze by było, żeby one także znalazły się w nowych składach samorządu.

Zależy nam również na udziale kobiet. Mają one dar aktywizowania środowiska, o czym świadczą chociażby działalność Kół Gospodyń Wiejskich.

Kampania wyborcza do samorządu mieszkańców ma bardzo ważne znaczenie, w jej wyniku ukształtowany zostanie jednolity system samorządu terytorialnego, który — zgodnie z nową ustawą — wyposażony jest w szersze niż dotychczas kompetencje. Jak zostaną one wykorzystane — zależy od ludzi, którzy będą nas reprezentować. Chciałoby się, żeby byli nimi najlepsi.

Rozmawiała:

IRENA BIERNACKA

Sposób na przedłużenie życia

Trudności na rynku żywnościowym nie przyniosły uszczerbku w ogólnym stanie zdrowotnym społeczeństwa; przeciwnie, miały nieoczekiwane przyniesić korzystne zmiany. Stwierdził to prof. dr Wiktor Szostek na niedawnej konferencji poświęconej programowi Światowej Organizacji Zdrowia „Zdrowie dla każdego w 2000 roku”. Prof. W. Szostek zwrócił uwagę na interesujące zjawisko 10 proc. spadku umieralności w Polsce w pięciolecie 1978—83, wiążące je ze spadkiem spożycia pewnych produktów i potraw na naszych stołach, który nastąpił w tym właśnie okresie. Równolegle w krajach o wysokim poziomie konsumpcji wzrosły niekorzystne skutki nadmiernego spożywania mięsa i tłuszczów zwierzęcych — w postaci miażdżycy, schorzeń zwyrodnieniowych i innych.

Badania naukowe, prowadzone w Polsce i w świecie wykazują, że największy wzrost ciśnienia krwi oraz przyspieszenia akcji serca powstają u ludzi spożywających tłuszcze zwierzęce, natomiast tłuszcze roślinne chronią przed miażdżycą i hamują wzrost ciśnienia. Podobnie ochronne działanie ma tłuszcz rybi, przy czym największym uznaniem u referentów od żywienia cieszą się makrele.

Uwagi — słuszne, potwierdzone naukowo, ale... w omawianym 5-leciu mieliśmy trudności z tłuszczami roślinnymi i rybami. W tym świetle 10 proc. spadek umieralności w Polsce nie jest dostatecznie wyjaśniony. (Om)

Z czym do pożarów?

Pracownicy naukowcy Centrum Naukowo-Badawczego Ochrony Przeciwpowodziowej w Józefowie są autorami licznych projektów nowoczesnego sprzętu gaśniczego, w którym stosują wyłącznie materiały krajowe. Opracowali oni m. in. motopompę — lżejszą od stosowanych dotychczas, samochody zaopatrzone we własne agregaty prądotwórcze i reflektory halogenowe. Nowe prądnice gaszą ogień, zużywając niewielkie ilości wody i nie zalewając pomieszczeń zagrożonych pożarem; taka prądnica może też wytwarzać pianę.

W przygotowaniu jest unikalny samochód o sterowaniu elektrycznym, zmontowany na podwoziu „Jelcza” i przystosowany do gaszenia ogniem i prozkiem. (Om)

Jachty „POLO”

Młodzi naukowcy z Instytutu Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku podjęli prace nad konstrukcją 4- i 5-osobowych jachtów. Są to jednostki niezatapialne, wykonane z laminatu, z pełnym takielunkiem żeglarskim. Mają to być jachty prawie dla każdego. Korzystając z dokładnych planów i instrukcji, można budować kadłub w szopie czy garażu. Twórcy zapewniają, że obok jachtów „POLO”, na bazie tego samego kadłuba, mogą zbudować 7-osobową łódź wioślową.

„POLO” ma 544 cm długości, 236 cm szerokości, 105 cm zanurzenia, waży 560 kg. Calkowita wyporność wynosi 900 kg. Można zastosować silnik przepięny o mocy 2—6 KM. Kadłub jest wykonany z laminatu poliestrowo-szkłanego, uszytywniony i wykończony ozdobnym drewnem. Niezapalność konstrukcji zapewnia wypelnienie piankową. Jacht nie wywiera się nawet przy przechyle 90 stopni. Prototypową jednostkę konstruktorzy wyprowadzą na wody wiosną przyszłego roku. (Om)

Dopłata pocztowa

Pocztą podwyższyć opłaty za swe usługi. Tym razem bez obietnicy polepszenia usług. W urzędach pocztowych i kioskach „Ruch” brak jest znaczków pocztowych o nominacjach 4 bądź 2 zł oraz mniejszych. Są tylko po 5 zł.

Jest wiele instytucji i osób, które chcą założyć pocztę, ale nie mają pieniędzy na pocztę. W tym celu pocztowa wysyła do Warszawy, gdyż brakowało dwudziestu groszy. Dawniej pocztę miała znaczki dopłaty. (Om)

Spółdzielni Kółek Rolniczych w Augustowie właściwie niczym szczególnym nie wyróżnia się wśród innych tego typu placówek pracujących na rzecz rolnictwa. Ma swoje określone zadania, które powinna spełniać możliwie jak najlepiej.

Jak w każdej działalności, tak i w SKR dużo zależy od ludzi, którzy w większym lub mniejszym stopniu wpływają na bieg wydarzeń. Dlatego też zaspokajając rożnowe z przedstawicielami Spółdzielni: prezesem — ANDRZEJEM KLATTEM i jego zastępcą do spraw technicznych — TADEUSZEM SUCHOCKIM, spytałem o sytuację kadrową.

Kto pracuje?

Zanim jednak przejdę do właściwego tematu, wypada przedstawić augustowską Spółdzielnię. Swoim zasięgiem działania obejmują ona teren miasta i gminy Augustów. W jej strukturze mieści się pięć zakładów usług mechanizacyjnych, które są zlokalizowane w Augustowie oraz w czterech wsiach.

Sukces twórczej myśli

Zaoszczędzili 610 ton paliw ale nie tylko

Jury przy białostockim Oddziale NOT przyznało ostatnio nagrody i wyróżnienia w wojewódzkim etapie krajowego konkursu oszczędności paliw i energii. Postanowiono nie przyznać pierwszej nagrody. II nagrodę otrzymali technicy STANISŁAW KURYS i inż. ROMAN KONIECZNY z ZAKŁADU SZKŁA OŚWIECENIOWEGO BIAŁOSTOCKIEJ HUTY SZKŁA. Opracowane przez nich rozwiązanie techniczne pozwoliło na oszczędzenie 300 tys. m sześć. gazu w skali rocznej.

Trzy równorzędne III nagrody otrzymali: inż. Antoni Slesanowicz z Elektrociepłowni w Białymstoku za pomysł wymiany podgrzewacza wody w kotle (efekt — oszczędność w ciągu roku 300 ton paliwa umownego); zespół z BZBP „Fasty” w składzie: Janina Wegner, Barbara Fuks, Tadeusz Malinowski, Eugeniusz Rutkowski i Kazimierz Kulik, którzy są autorami projektu modyfikacji procesu barwienia przędzy, co dało nie tylko spore oszczędności energii elektrycznej i ciepła, a także przyczyniło się do zwiększenia wydajności pracy; zespół inżynierów z Zakładu Szkła Gospodarczego białostockiej Huty Szkła: Roman Konieczny, Stanisław Kreczko, Mieczysław Walczak, Jan Dudzik i Janusz Pawluczuk, będący autorami modernizacji systemu zasilania gazem ziemnym. Ten ostatni projekt przyniósł oszczędność 1,1 mln m sześć. gazu w skali rocznej.

Przyznano też dwa wyróżnienia. Otrzymały je: zespół BZBP „Fasty”. Adam Czyżewski, Andrzej Grzegorzewski, Romuald Jurczak, Andrzej Łobacz i Tadeusz Zalewski.

E. STAŚKIEWICZ

którzy przyczynili się do zaoszczędzenia rocznie 60 ton paliwa umownego oraz inż. Janusz Pawluczuk z Huty Szkła w Białymstoku, który spowodował zaoszczędzenie w ciągu roku 150 ton paliwa umownego.

— Wprawdzie poziom techniczny ostatniego konkursu — jest niższy niż w roku ubiegłym, ale jego efekty są znaczne. Zastosowane pomysły dały łącznie oszczędności 610 ton paliwa i 22 megawatogodzin energii w skali rocznej — mówi sekretarz Komitetu Naukowo-Technicznego NOT do spraw energii w Białymstoku, inż. Jerzy Pszczola.

— Nie wpłynęły natomiast prace z zakładów przemysłu terenowego. A przecież oszczędność energii i paliw w dobre kryzysu ekonomicznego. To sprawa niezwykle ważna dla naszej gospodarki.



Należąca do Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu — Terenowa Stacja Doświadczeń w Józefowie jest jedną z siedmiu podobnych placówek w kraju. Oprócz działalności naukowo-badawczej wykonuje usługi na rzecz rolnictwa i przedsiębiorstw z nim związanych. Dotyczy ona badania i wydawania atestów ważności użytkowej preparatów chemicznych ochrony roślin. Prowadzone są również doświadczenia polegające na testowaniu i udrażnianiu metod i środków ochrony roślin.

NA ZDJĘCIU: badanie pozostałości pestycydów w owocach. CAF — KRASZEWSKI

Niezawodność — to jest to!

EMAG czyli Centrum Naukowo-Produkcyjne Elektrotechniki i Automatyki Górniczej, obchodząc ostatnio swój jubileusz, przekazało oto setny system automatycznego nadzoru nad procesami w przemyśle, oparty na minikomputerze PRS-4 (programowanym rejestratorze parametrów produkcji).

EMAG odznacza się niezawodnością: pierwszy system oparty na PRS działa od sześciu lat w Hucie „Katowice”, podobnie sprawują się systemy instalowane w kopalniach i elektrowniach. W krajowych i zagranicznych kopalniach systemy EMAG przekazu

zują dyspozytoriom dane o bieżącej pracy i wykorzystaniu sprzętu, nadzorują transport i rejestrują przestoje. W 23 kopalniach polskich i pięciu zagranicznych działają systemy lokalizujące miejsca zagrożone tapnieniami i nadzorujące stan górotworu — co umożliwia szybkie wycofanie ludzi z zagrożonych rejonów. Cyfrowe centrale metalometryczne zbierają dane dla mapy stanu zagrożenia gazowego i w razie potrzeby wyłączają instalacje elektryczne. W sześciu polskich kopalniach i pięciu zagranicznych pracują systemy lokalizujące wstrząsy podziemne. (Om)

Gwóźdź dobry na wszystko?

ciagu roku sięga średnio 30 proc. załogi. Dużo. Jedynym pocieszeniem jest to, że nie inaczej dzieje się w innych spółdzielniach.

Magnezem przyciągającym tu do pracy mogą być mieszkańcy. Zdarza się jednak, że nawet ten argument nie skutkuje. Zasadniczym problemem, jeśli chodzi o pozyskanie fachowców, leży w braku konkurencyjności SKR w stosunku do innych pracodawców. W augustowskiej Spółdzielni fluktuacja w

się, tu obowiązuje coraz częściej dochodzi do wniosku, że się zawiodł.

Nie można wszystkich mierzyć jedną miarką. Są tacy, którzy pracują dobrze i bez powikłań adaptują się w nowym środowisku. Najpewniejszą grupę ludzi stanowią pracownicy o długim stażu. Oni też przejawiają najmniejszą chęć do ewentualnej rezygnacji z dotychczasowej pracy. Do weteranów i jednocześnie wyróżniających się pracowników należą m.in.: Ignacy Kotarski, Józef Kowalewski, Jan Drapzo, Piotr Mi-

Co robić?

Największym zmartwieniem jest zapewnienie tzw. frontu robót, od którego zależy zarobki Spółdzielni i ludzi. Składa się nań wykonywanie usług mechanizacyjnych dla rolników indywidualnych i gospodarki uspołecznionej, usługi warsztatowe na potrzeby własne i gospodarstw chłopskich oraz rozprawianie piskląt poprzez KGW. Są to trzy zasadnicze dziedziny.

Ugół, choć są najważniejsze w całej działalności, nie przynoszą wysokich profitów.

— Nie chcemy ich szalenie zwiększać, podwyższając ceny. Są one u nas na poziomie umiarkowanym. Godzina pracy kosztuje 4 tys. zł — mówi Andrzej Klat. — Usługi dają zyski, jeśli wykonuje się je kompleksowo. Przy półgodzinnym wyjeździe — dziesięć z jednego gospodarza — powstaje czysta strata.

Okres prac polowych trwa do 6 miesięcy. A co robić przez pozostałe pół roku? Trze-

Ciąg dalszy na str. 4

Arbitraż ma już 35 lat

Przed 35-letnią polską sędzią potrzebą utworzenia instytucji, która — specjalizując się w rozstrzyganiu sporów pomiędzy jednostkami gospodarki uproszczonej — mogłaby jednocześnie pomagać w jej zarządzaniu przy użyciu instrumentów prawnych. Wówczas utworzono Państwowy Arbitraż Gospodarczy, który w miarę upływu lat, zajął się też działalnością profilaktyczno-sygnalizacyjną. Szczególnie dotyczyło to rosnącej ilości sporów między przedsiębiorstwami.

W miarę krepnięcia gospodarki zmieniała się i arbitraż. Współczesny kształt nadała mu sejmowa ustawa z 1975 r. Wyeksponowała ona potrzebę umocnienia porządku prawnego oraz ochronę interesów społecznego i jednostek gospodarczych. Po wprowadzeniu reformy arbitraż musiał się dostosować do nowych wymagań. Stąd też, że w sierpniu 1983 r. nastąpiły zmiany w jego procedurze. Uwzględniono samodzielność przedsiębiorstw i zwiększoną ochronę praw stron — uczestników postępowania. Ponadto wyeksponowano rolę przedstawicieli samorządów pracowniczych. Mogą oni teraz uczestniczyć w rozprawach, obok pełnomocników dyrektorów, wyrażając samodzielne opinie w każdym stadium postępowania.

Plusem nowych uregulowań jest fakt, że — respektując samodzielność firm — wskazano w jakich przypadkach organa arbitrażu mogą wszcząć postępowanie z urzędu. Ponadto nowa procedura sprzyja stronom zabiegającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

Skale pracy wykonywanej przez arbitrów z 19 okręgowych komisji ilustruje fakt

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

gającym o polubowne zakończenie sporu; wszak nikomu nie zależy na antagonizmach między przedsiębiorstwami.

niemi mechanicznymi. Przeważnie winny był nadawca, ale zdarzały się wypadki, w których szkody spowodowali pracownicy kolei i odbiorcy. Najpoważniejszym grzechem spedytorów był niestanny odbiór. Uniemożliwiało to potem (w 23 sprawach) określić, kiedy i jak powstała owa szkoda.

W stosunku do pierwszego półrocza ub. roku w Białymstoku znacznie spadła ilość spraw wynikających z obrotu towarowego i inwestycji. Daje się też zauważyć spadek ilości sporów o ustalenie, obojętnie zawarcia, zmianę bądź też rozwiązanie umowy. Jest

to po prostu efekt reformy, bo stronom przysługują dziś większe niż kiedyś swobody w wyborze kontrahentów.

Nie znaczy to jednak, że zakłady zawsze potrafią umiejętnie korzystać ze swych uprawnień. Niektórzy źle interpretują nowe przepisy, a inni po prostu ich nie znają! W efekcie arbitraż musi rozstrzygać nieporozumienia rodzące się w trakcie rozliczeń między sprzedawcą a odbiorcą. Jest to kolejny charakterystyczny zespół spraw, w których — jak w krzywym zwierciadle — odbijają się kłopoty rynkowe. Sprawcami są zwykle przedsiębiorstwa handlowe, które w każdy dostępny im sposób starają się o zapewnienie sklepówych półek i hurtowni.

Dostawcy kontraktują więc (bez wcześniejszego uzgodnienia cen umownych) kolejne partie towarów. Gdy znajdzie się one w magazynach, proponują opłaty niższe od zadanych przez wytwórców. Przykładem może być „przeprychanka” między Hutą Szkła w Krosnie, a zakładami Sprzetu Oświetleniowego „Polam-Wilkasy”. Huta dostarczała klosze, a zakłady mając je w magazynie do marca br. nie chciały zapłacić tyle, ile za-

dało Krosno. Sprawa rozbiła się o — bagatelę — 5 mln zł. Dopiero wiosną uzgodniono wyższe ceny umowne i spór wygasł. Niekiedy bywa i tak, że towar stoi w sklepie, firmy się kłócą, a klient biega co kilka dni, dowiadując się, że: „jeszcze nie mamy cen”!

Osobny rozdział stanowią sprawy potwierdzające małą wydolność przedsiębiorstw prowadzących serwisy gwarancyjne sprzętu gospodarstwa domowego i radio-telewizyjnego. Często brak części zamiennych powoduje konieczność wydawania klientom towarów nowych lub zwrotu gotówki. Arbitraż dysponuje dowodami, że taka nienormalna sytuacja bywa wynikiem niewłaściwej dystrybucji części między poszczególnymi zakładami przedsiębiorstw handlu wewnętrznego. Najczęściej jednak firmy handlowe nie mają części, bo nieporadnie o nie zabiegają, unikając np. kontaktów z producentami.

Na niezmiennym (w stosunku do ub. roku) poziomie utrzymuje się ilość sporów dotyczących ubezpieczeń majątkowych. Rodzą się one w wyniku włamań oraz złej konserwacji budynków (np. zalania). Natomiast w grupie spraw „inwestycyjnych”, przeważają roszczenia o kary umowne należne inwestorom za np. zwłokę w realizacji lub usuwaniu wad.

Od początku lat sześćdziesiątych arbitraż zajmuje się też szkoleniem kadr do obsługi prawnej przedsiębiorstw. Do tej pory wyszkolono w kraju — po dwuletniej aplikacji — ponad 10 tys. radców. W Białymstoku jesienią egzamin złożyło 15 osób, a kilkanaście następnych kontynuuje zajęcia.

Komisje arbitrażowe nie są więc typowym organem wymiaru sprawiedliwości, ani też organem administracji państwowej. Obok rozstrzygania sporów muszą rozwijać działalność „sygnalizacyjną”, przeważnie kierując swą uwagę nie tylko do dyrektorów, ale i do organów samorządowych, spółdzielczych i administracyjnych. W miarę możliwości szkoli się na posiedzeniach wyjazdowych (ostatnio np. w Łomży), przedstawicieli zakładów mających do czynienia z prawem gospodarczym.

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

ADAM ŁOZOWSKI

Placówki służby zdrowia ze społecznych składek

Dwanaście lat temu narodziła się idea powołania NFOZ.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.

Działalność dobroczynnych świadczeń finansowych, ludzi oraz wpał organizacji społecznych i związkowych, są znajdujące się na terenie całego kraju obiekty służby zdrowia, szkolki, przedszkola, domy pomocy społecznej. Część sprzętu medycznego, z którego korzystają lekarze i pacjenci, zakupiono również ze środków Funduszu.



W chłodzie i przy silnym wietrze tylko nieliczni wybierają się na spacer nadmorską plażę. Tu ostatnio w okolicy Sopota zapelniona jest stadami łabędzi. Z roku na rok powiększa się ilość tych ptaków, które zatraca instynkt wodny. Pozostają na zimę i często padają ofiarą mrowu, psów, albo też głodu. Stąd częste są takie sytuacje jak na zdjęciu.

NA ZDJĘCIU: kamienie łabędzi na plaży w Sopocie.

CAF — Kraszewski

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH "SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA" w Łomży
ZAKŁAD GOSPODARCZY w Grajewie ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY na
 — ciągnik C-330, rok produkcji 1972, nr podw. 154426, nr silnika 164711.

Prawo do udziału w przetargu mają zespoły i rolnicy indywidualni, którzy wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, tj. 18.800 zł i zamierzają nabyć ciągnik na własne potrzeby.

Przetarg odbędzie się w Grajewie przy ul. Konopnickiej 8 w siedzibie Zakładu w dniu 10 grudnia 1984 r. o godz. 10.

Ciągnik można oglądać codziennie w godz. 7—15 w dniach urzędowania, miejsce garażowania — Zakład Gospodarczy Grajewo, ul. M. Konopnickiej 8.

k 4987-1

USŁUGI

GRODEK INFORMACJI
 ul. Łódzka 4, tel. 416-400 — pełna informacja o wszystkich usługach.
 k 4718-0

USŁUGI WPHW
 — informacja, tel. 957
 — sprzedaż drobnych gospodarstw domowych — ul. Piłsudskiego 11
 — ul. Mickiewicza 23
 — ul. Chłodziarskiej, Pralki, Boliery — tel. 956
 — ul. Sienkiewicza 42
 — TELEWIZORY — tel. 959
 — ul. Warszawska 79
 k 4734-0

TELENAPRAWA 412-328, Drogowa.

NAPRAWA telewizorów 234-13, Zamiaty.

TELENAPRAWA 324-72, Mielno.

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

TELENAPRAWA 410-0, k 4252-0

PROKURATURA WOJEWÓDZKA w SUWAŁKACH z siedzibą w Augustowie ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż**

samochodu osobowego marki „Fiat” 125p, typ 1500, rok prod. 1976, nr sil. 294387, nr podw. 472984

cena wywoławcza — 170.400 zł.

Przetarg odbędzie się 17 grudnia 1984 r. o godz. 10 w Sądzie Rejonowym przy ul. Zw. Zawodowej 53.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg nieograniczony odbędzie się zaraz po I przetargu z ceną wywoławczą 50 proc. ceny I przetargu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

Samochód można oglądać w Sądzie Rejonowym w Augustowie, ul. Zw. Zawodowej 53 do 10 grudnia 1984 r. w dni robocze (oprócz sobót) w godz. 8—14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5035-1

EXPRESSOWE czyszczenie dywanów i tapicerki. 512-971, Furmanek, (godz. 8—10).

GLAZURĘ układam. Rutkowski, tel. grzeźnościowy 511-037. 8429-00

GARAŻE, haki holownicze, ogrodzenia, kotły. 234-77, Bielawski, Skłanka 31 „A”.

CYKLINOWANIE, lakierowanie układanie mozaiki. 285-40, Don-dzio.

MONTAŻ boazerii. Bema 25 m 5, Kulesza.

MONTAŻ żaluzji p/łonecznych, suzasek, drzwi harmonijkowych oraz tapicerka i zabezpieczanie drzwi Rosenfeld, Kraszewskiego 21/4, tel. 419-058.

FOTO — wywołuję wszystkie negatywy kolorowe, wykonuję odbitki kolorowe na papierze polskim AGFA, wysylam za pobraniem, niskie ceny, Madrycki, Warszawa, Bolesława 58, tel. 33-95-08.

DEZYNEKCA — rachunki, 412-877, Witkowski.

DEZYNEKCA — instytucje, prywatnie. Bogdan, 41-33-90.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

WYKONUJE linie, instalacje elektryczne. Rygorczuk, tel. 511-223.

ZAKŁADY STOLARKI BUDOWLANEJ „STOL-BUD” w MIKOŁAJKACH ogłaszają I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Ciągnik „Urusus” C-355, rok prod. 1972, nr fabr. 144854, silnik po kapitalnym remoncie na gwarancji.

Cena wywoławcza — 210.000 zł.

2. Przyczepa wywrotka D 35M, nr rej. SUB-881P, rok prod. 1972.

Cena wywoławcza — 78.000 zł.

3. Przyczepa wywrotka D-355, nr rej. SUB 271 P, rok prod. 1972.

Cena wywoławcza — 52.000 zł.

Sprzet można oglądać na terenie zakładu w godz. pracy w dniach 3—7 grudnia 1984 r.

Przetarg odbędzie się 10 grudnia 1984 r. o godz. 10 w biurze ZSB w Mikołajkach przy ul. Dąbrowskiego 18.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny

